

ABC
PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

W Londynie

W chwili, gdy obecny numer „ABC” wyjdzie spod prasy, min. Barthou znajdować się będzie już w drodze powrotnej z Londynu do Paryża. Jego dwudniowy pobyt w stolicy Anglii, wypełniony pracowniemi szeregiem konferencyj, skupia na sobie uwagę polityków całego świata. stanowi bowiem w sytuacji międzynarodowej punkt zwrotny.

Przedwczesnym byłoby w tej chwili kusić się o syntezę rozmów londyńskich, a bezcelowe — zapuszczać się w obszerny labirynt związanych z nimi komentarzy i przypuszczeń (niekiedy dość z sobą sprzecznych), zanim nie ukażą się komunikaty oficjalne z ich całokształtu. Już jednak teraz rysuje się zupełnie wyraźnie podstawowe znaczenie wizyty londyńskiej p. Barthou, które można ująć w jednym zdaniu: Francja zbliża się już do zakończenia prac, jakie podjęła nad organizacją pokoju w Europie.

Na stole rozgrywki międzynarodowej społeczności teraz dwa asy. Londyn i Paryż, wspólnie wzięte, stanowią bowiem klucz do rozwiązania całej sytuacji europejskiej. Rzym, mimo olbrzymich ambicji Mussoliniego, gra jednak bardzo często jedynie drugie skrzydło w stosunku do polityki angielskiej, a konstelacja Rzym — Berlin ma coraz mniej szans na to, aby stać się decydującą dla rozwoju stosunków europejskich. Główną siłą polityki niemieckiej było stale i jest stale wygrywanie sprzeczności między polityką angielską a francuską i wszelkie uzgodnienie, jakie następuje między tymi dwoma partnerami, zmniejsza potęgę znaczenia międzynarodowe Berlinu.

Przywykliśmy w ostatnich czasach do bardzo częstych odwiedzin polityków angielskich w Paryżu — i do ich bezowocności. Był to okres upartego macdonaldyzmu w polityce angielskiej, który jednak już ostatecznie zbankrutował. Obecnie inicjatywę tworzą, całkiem w innym kierunku zmierzającą, ujęła Francja, a szeregiem podróży p. Barthou po Europie przygotował bardzo gruntownie wyprawę londyńską, która jest ich ukoronowaniem, ale jeszcze nie zakończeniem. Pozostaje jeszcze Rzym, i rozmowy londyńskie w znacznej mierze były poświęcone wyjaśnieniu stanowiska Anglii w stosunku do zagadnień francusko-włoskich. Na samym zaś dopiero końcu znajduje się Berlin. Osią polityki p. Barthou jest doprowadzenie do tego, aby ostateczne rozmowy z Niemcami dokonywały się dopiero po jaknajściślejszym, jakiego się okaże możliwym, zorganizowaniu reszty Europy, a w każdym razie po gruntownym wyjaśnieniu jej stanowiska wobec zagadnienia niemieckiego.

Pierwsze miejsce zajęły w rozmowach londyńskich dwa pakiety wzajemnej pomocy — jeden obejmujący północno-wschodnią Europę, drugi śródziemnomorską. Ten drugi jest oczywiście dalek, jeszcze od końcowego sprecyzowania (tu już decyzja ostateczna zapadać może tylko w Rzymie), a i co do pierwszego niedość jeszcze jasne są niektóre punkty, zwłaszcza dotyczące Rosji. W każdym jednak razie konstrukcja planu francuskiego zarysowuje się już bardzo jasno.

Obóz Narodowo Radykalny — rozwiązany
Dziś zapadła decyzja władzZarządzenie
Starostwa Grodzkiego

W dniu dzisiejszym Starostwo Grodzkie Warszawa — Śródmieście wydało zarządzenie, rozwiązujące istniejące od kilku miesięcy ugrupowanie polityczne p. n. „Obóz Narodowo - Radykalny”. O. N. R. został rozwiązany „jako zrzeszenie nieodpowiadające w ogólności warunkom prawnie przepisany dla swego istnienia i zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu”.

W szczególności rozwiązany został główny komitet organizacyjny O. N. R., komitet stołeczny, oraz wszystkie oddziały, podległe stołecznemu komitetowi organizacyjnemu O. N. R.

Zarządzenie Starostwa zawiera zarazem zakaz wszelkiej dalszej działalności O. N. R. pod jakąkolwiek formą lub nazwą, zakaz należenia do niej lub współdziałania z nią oraz noszenia mundurów (jasnych koszul), odznak (mieczyków Chrobrego) i t. p. świadczących o przynależności do Obozu. Winni niestosowania się do powyższego zarządzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności karno - administracyjnej z art. 57 prawa o stowarzyszeniach, który to artykuł przewiduje karę grzywny do 500 zł., karę aresztu do 4 tygodni lub obie te kary łącznie.

Dzisiejszy „Dobry Wieczór” donosi, że zarządzenie Starostwa zostało zaopatrzone „rygiorem natychmiastowej wykonalności, przezem władze bezpieczeństwa poleciły doręczyć ją kóremulowi z członków głównego komitetu organizacyjnego, który nie przebywa ani w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej, ani też nie ukrywa się przed władzami, jak to ma miejsce z głównymi kierownikami partii ONR.”

Motywy

Motywy zarządzenia Starostwa są następujące.

„Na podstawie posiadanych materiałów stwierdzono, że organizacja pod nazwą Obóz Narodowo-Radykalny rozwija działalność, kolidującą z

Równocześnie zaś — w większej poufności i przy mniejszym rozgłosie, ale bodaj że zgoła o nie-mniejszej doniosłości — toczą się rozmowy wojskowe. Rozbrojenie nie stanowi bynajmniej ich przewodniego tematu — raczej do-brzajanie. I to jest również niezmiennie charakterystyczne w przebiegu wizyty londyńskiej p. Barthou. Byłoby oczywiście przesadą mówić o jakimś formalnym sojuszu wojskowym i o angażowa-niu się Anglii w sprawy konty-nentu, ale sam fakt, że się roz-mowy wojskowe między obu pa-ństwami toczą pod taką gwiazdą przewodnią, jest już dostatecznie znamienity.

Nie należy po zakończeniu na-rad w Londynie oczekiwać jak-ichś rewelacyjnych sensacyj w dalszej polityce Europy, ale już teraz można stwierdzić, że okres Locarna pozostał na nami marzł daleko w tyle i żeśmy bindeł błędne koło rozbrajania, a znaj-dujemy się w tej chwili na pro-stej drodze, która prowadzi wy-raźnie do zorganizowania Euro-py dla paraliżowania niebezpie-czeństwa niemieckiego.

kodeksem karnym i nakazami władz państwowych. Przez stale inspirowanie ekscesów i zaburzeń, jak np. zajęcia w dn. 29 maja r. b. w czasie którego członkowie ONR użyli broni palnej, raniąc kilku członków innej organizacji politycznej, podsycanie nienawiści partyjnej i rasowej, urządzanie zgromadzeń i demonstracji w wyraźnym celu podburzania ludności przeciwko władzom państwowym, kolportowanie nieprawdziwych, zmyślonych i niepokojących pogłosek oraz nielegalnych publikacji, jak np. Nowa Sztajeta i u-lotek — Obóz Narodowo-Radykalny stał się czynnikiem, naruszającym porządek prawny, oraz spokój i bezpieczeństwo publiczne.

Skutki tej działalności ujawniono dowodnie w związku z powtarzającymi się stale ekscesami ulicznymi, inspirowanymi przez kierownictwo wspomnianej organizacji. Biorąc powyższe pod uwagę, starosta grodzki uznał działalność organizacji Obozu

Rozłam wśród Niemców

Dowiadujemy się, że poseł Graebe, wybrany do Sejmu z okręgu bydgoskiego, w najbliższych miesiącach przed wznowieniem sesji zrezygnuje z swego mandatu. Radykalny odłam młodej niemieckiej na zebraniach swoich poddał dotychczasową działalność sejmowej frakcji niemieckiej ostrej krytyce, zarzucając m. in. postawę Graebemu, że ani razu w Sejmie ust nie otwo-

Rozmowa „Pod Bukietem”
i jej finał w Sądzie Grodzkim

Dzisiaj w Sądzie Grodzkim 13, przy ul. Kruczej 10, miała się odbyć sprawa o zniesławienie, wytoczona przez generała dywizji Dąb-Biernackiego przeciwko p. Konstantemu Krassowskiemu, plenipotentowi do-br hr. Potockiego w Krzeszowicach.

Zniesławienie miało polegać na tem, że p. Krassowski w restauracji „Pod Bukietem” w rozmowie z profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Mokrzeckim, wyraził się pogardliwie o pułkownika Sztabu Głównego, Józefie Biernackim, że „jest tak samo nieuczciwy i niesumienny, jak i jego bracia”.

Prof. Mokrzecki napisał w tej sprawie list do p. Dąb-Biernackiego, po-czem gen. Dąb-Biernacki, dotknięty tem powiedzeniem, zaskarżył p. Kras-

Ks. Kaya z małżonką
na Zamku

Dziś o godz. 13.30 Pan Prezydent Rzplitej z małżonką podejmowali na Zamku J. K. M. księcia Kaya i jego małżonkę.

W śniadaniu wzięli udział p. pre-mjer Kozłowski, pp. ministrowie: Wacław Jędrzejewicz i Floyer-Rajchman, wiceminister Spraw Zagr. Szembek, wiceminister Komunikacji Bobkowski z małżonką, poseł japoński Ito z małżonką, attaché wojsko-woj Japoński p. Yamawaki z małżonką, członkowie poselstwa japońskiego, członkowie świąty towarzyszącej dostojnym gościom, szef Sztabu Głównego gen. Gąsiorowski, mun. Schaezel, szef protokołu dypl. M. S. Z. Roemer, szef Kancelarii Cywilnej P. Prezydenta R. P. Świe-

Co się dzieje w B.B.?
Sprawa Funduszu Pracy. — Pos. Polakiewicz.

„Radykalne” exposé p. premje-ra Kozłowskiego we wczorajszym artykule wstępnym, stało się przyczyną znacznego ruchu we-wnątrz partii rządowej.

Jak twierdzą, w jej kołach ma nastąpić wkrótce reorganiza-cja Funduszu Pracy, której głów-nym celem będzie zżutykowanie maximum sum Funduszu na cele zatrudnienia kosztem wszelkich

innych świadczeń.

W obecnym budżecie tego Fun-duszu z ogólnej sumy 110 milio-nów złotych na tę pomoc, czy to w gotówce, czy w produktach, przeznaczonych jest około 30 milionów zł., a zatem kwota zbyt mała, aby wydatnie przyczynić się mogła do zwalczania klęski bezrobocia.

Pojawiły się też i inne poglą-

dy, które znalazły nawet od-dźwięk w pismach obozu rządo-wego, mogące niewątpliwie wy-wołać żywe zainteresowanie w masach bezrobotnych. Pogłoski te podają, że omawiana jest sprawa placenia robotnikom, zatrudnio-nym na robotach publicznych nie gotówką, lecz produktami rol-ne-mi, zbożem, ziemniakami i t. d.

Ile prawdy jest szczególnie w tej drugiej pogłosce, narazie nie można tego stwierdzić.

Wedle doniesień dzisiejszej prasy, podobno wicemarszałek Sejmu, poseł Karol Polakiewicz, jeden z czołowych działaczy BB., popadł w konflikt z przedstawicie-lami kierunku ludowego w tym klubie, którzy działają odmiennie metodami od tych, jakimi po-sługuje się poseł Polakiewicz w swej pracy na wsi. Mówią nawet, że sprawą posła Polakiewicza za-jął się sąd dyscyplinarny klubu, zawieszając go tymczasowo w czynnościach. Wszystkie szczegó-ły tej sprawy trzymane są nara-zie w tajemnicy.

Min. Barthou
w Foreign Office

LONDYN, 10.7. (PAT). — Dzisiaj rano minister Barthou i Mas-sigli odwiedzili Hendersona w je-go prywatnym mieszkaniu, gdzie odbyli konferencję, poczem o g. 10.30 Barthou w towarzystwie ambasadora Corbin i Leger'a, se-kretarza generalnego Minister-rium Spraw Zagranicznych, udał się do Foreign Office, dokąd wkrótce przybył minister Pietri, celem kontynuowania rozmów z sir John Simonem i Edenem.

Przedtem Leger odbył rozmowę z Robertem Vansittartem. Zdaje się, że dzisiejsze rozmowy ranne dotyczyły specjalnie spraw, zwią-zanych z zagadnieniem rozbroje-nia i bezpieczeństwa, zagwaranto-wanego przez pakiety wzajemnej pomocy.

Dzisiaj o godz. 13-ej Baldwin wydał śniadanie na cześć mini-strów francuskich.

13 lipca

Hitler przemówi

BERLIN, 10. 7. (PAT). —Par-lament zbierze się w piątek, dnia 13 b. m.

Na posiedzeniu tem, jak sły-chać — kanclerz Hitler złożył ma-deklarację w sprawie wydarzeń z dnia 30 czerwca i 1 lipca r. b. Oświadczenie kanclerza — we-dług przypuszczeń kół berlińskich — zawierać ma poza tem ponow-ne zapewnienie o pokojowym cha-akterze polityki niemieckiej.

Mniej bezrobotnych
w Niemczech

BERLIN, 10.7 (PAT). Według statystyki urzędowej liczba zareje-strowanych w Urzędach Pośrednic-twa Pracy bezrobotnych na obszarze Niemiec zmniejszyła się w czerwcu r. b. o 47 tysięcy i wynosiła około 2.482.000 osób.

Dziennikarze
sekretarzami ministrów
w Japonii

TOKJO, 10.7 (PAT). Nowy ga-binet japoński uczynił inowację, po-wołując na stanowisko sekretarzy poszczególnych ministrów przed-stawicieli prasy. Dotychczas miano-wano już siedmiu dziennikarzy.

8 osób ofiarą
wybuchu gazu

BERLIN, 10.7 (PAT). Z Hambur-ga donoszą, że wczoraj wieczorem w osiedlu leśnem Volksdorf z nie-wyjaśnionych przyczyn nastąpił ka-tastrofalny wybuch gazu świetlnego. Zawalił się dom mieszkalny, spod którego gruzów wydobyło 8 osób ciężko rannych, 3 z nich zmarły.

Narodowo-Radykalnego za zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu oraz za niebezpieczną dla porządku prawnego i z tego powodu wspomnianą orga-nizację wraz ze wszystkimi jej od-działami na terenie m. st. Warsza-wy rozwiązał.”

Dzisiejszy sanacyjny „Dobry Wieczór” opatrzył zarządzenie Starostwa następującym komen-tarzem:

„Obóz Narodowo - Radykalny po-

wstał naskutek rozłamu w łonie Stron-nictwa Narodowego i został zalegaliz-owany jako organizacja polityczna dn. 14 kwietnia roku bież. Mniej więcej w miesiąc potem dotychczasowy organ Obozu tygodnik „Sztajeta” przekształ-cony został na pismo codzienne. Re-daktorem odpowiedzialnym „Sztajety” był wybitny działacz ONR, obecnie przebywający w obozie izolacyjnym, student Uniwersytetu Dziarmaga, zaś redaktorem naczelnym, ukrywający się przed władzami — Jan Mosdorf.”

200 izolowanych
w Berezie Kartuskiej

Półoficjalna agencja „Iskra” o-głosiła w sprawie obozu izolacyj-nego następujący komunikat:

„W obecnej serii transportów do Berezy Kartuskiej osób, uznanych przez władze bezpieczeństwa za za-nagrzające porządkowi i spokojowi pu-

blicznemu, będzie w ciągu najbliż-szych dni wysłanych ponad 200 a-resztowanych. W tej liczbie znajdu-ją się około 130 osób narodowości u-kraińskiej, około 40-tu członków O-bozu narodowo-radykalnego i orga-nizacji pokrewnych oraz około 40-tu komunistów.”

Z komunikatu tego wynika, że w Berezie osadzone trzy katego-rie izolowanych: ukraińców, komu-nistów i narodowych radykałów.

Agencja P. I. D. doniosła, że Rada Adwokacka zajęła się spra-wą wyznaczenia zastępców dla spełniania czynności zawodowych dla dwóch wysłanych do Berezy adwokatów: J. Jodzewicza i H. Rossmanna. Dzisiejszy „Robot-nik” zaopatruje tę wiadomość tak-im komentarzem.

„Komunikat ag. P. I. D. ma być co bądź własną swoistą wymową. U-przejmi koledzy „izolowanych” adwo-katów wyznacz im uprzejmie za-stępców. To bardzo pięknie. Ale czy KOLEDZY nie mają naprawdę nie-więcej do powiedzenia?”

Nazwiska „skierowanych” do obozu izolacyjnego narodowców z prowincji, nie są dotąd znane w komplecie. Uzupełnienia nad-chodzą bardzo powoli.

Tak więc z Pomorza skierowa-no do Berezy kpt. rez. Pawła Hądziła, kawalera „Virtuti Mi-litari” i „Krzyża Walecznych”, wydawcę „Nadwiślanina” w Chełmie.

W Grudziądzu aresztowano po-nownie Antoniego Czerwińskiego, redaktora „Słowa Pomorskie-go” i Leona Szczukę z Rokitek pod Tezewem. Podobno obaj ma-ją być skierowani do Berezy.

W Łodzi zwolniono z aresztów wszystkich członków Stronnictwa Narodowego, aresztowanych w czasie zajęć przed katedrą, w Częstochowie wypuszczono na wolność wszystkich aresztowa-nych działaczy Stronnictwa Na-rodowego z magr. Stefanem Nie-budkiem na czele.

„Daily Express”
bez debitu w Niemczech

BERLIN, 10.7. (PAT). Dzien-nikowi angielskiemu „Daily Ex-press” odebrano debiet w Niem-czech. Motywy zakazu nie zosta-ły podane. W tutejszych kołach dziennikarskich, przypuszczają, że pozostaje to w związku z ostat-nimi publikacjami tego dzien-nika o wydarzeniach w Niem-czech.

Gracia Adamowicz
na Zamku

Dziś o godz. 12 Pan Prezydent R. P. przyjął na audyencji braci Adamowiczów w obecności amba-sadora Stanów Zjedn. A. P. p. Cudaby.